

PIOTR SAWLEWICZ

1

- *To proszę, Pan Piotr, powiedzieć, jak Pana imię, nazwisko, w którym roku Pan urodzony?*

- Imię Piotr, nazwisko Sawlewicz, ojca - Aleksander, Александрович. Ot... A urodzony dwudziestego czwartego - po prostu: февраль, jak mówią - luty.

- *A w którym roku?*

- Tysiąc dziewięćset dziewiąty.

- *Dziękuję Panu. A w jakim miejscu Pan urodzony?*

- Gdzie urodzony? We wsi Krzyżakach.

- *Co robiła Pana rodzina?*

- Proszę?

- *Co robiła rodzina Pana?*

- No, co robiła: gospodarka była, i tam w gospodarce pracowali.

- *A dobra gospodarka była? Proszę trochę opowiedzieć.*

- No, tam gospodarka - gospodarka była - dziewięć hektary: pole było - no, siedem dwadzieścia wyrobnej było, a reszta tam lasu, tam tak - było... I krowy były, i świnie były, i koń był. Wszystko dopatrzone było: i pole dopatrzone, i żyli... żyli dobrze...

- *Co sprzedawali?*

- Co?

- *Co sprzedawali?*

- Co sprzedawali? Sprzedawali i zboże, jak było, i krowa -o, jak krowa, o, jak jest, gdzie krowa mleczna, to sprzedawali.

- *Czy w Wilnie sprzedawali, czy w podwórku?*
- Co?
- *Czy sprzedawali wszystko w Wilnie, czy w podwórku?*
- Sprzedawali i do Wilna, jeździli; i ot, jeżeli krowa ocielona jest, i z cielakiem, co nie podoba się... tak... ze świeżym mlekiem, to najlepiej tak do miasta wozili; a tak - przyjeżdżali, o - Jerozolimka była, było przecież to nasilenie Żydków tam, oni skupowali: przyjeżdżają - "Sawlewicz, czy masz krowę?" - "Mam"... Dobili, do siebie zabrali i poprowadzili. Krowa druga cieli się, ciołka jest - na to miejsce i znów ojciec puska i znów hoduje. O, tak, jak żyło się. 3:11

- *A jakich Żydów jeszcze Pan pamięta?*
- Co?
- *Jakich Żydów pamięta Pan?*
- Żydków?
- *Tak.*
- Tak ot, to był taki Lejba w Jerozolimce, i potem Abraham był tam taki... A w Rzeszy był taki Wirkucki - w Wielkiej Rzeszy - Abraham był... tam Zarecki - jego zięć był... tamto...

- *Jakie to ludzie byli, Żydzi? Jak oni mieszkali?*
- Co?
- *Jacy oni byli ludzie - Żydzi?*
- Tak czemu - jakie ludzie? No... No. Żydki byli, jak i Żydki, to... Co trzeba, to oni swoje robili, a Polaki swoje tam...

- *A co stało się z Żydami, kiedy wojna zaczęła się?*
- Co?
- *Co stało się z Żydami, kiedy wojna zaczęła się?*

- Wojna?

- *Tak.*

- No, cóż... No, nic nie wiem tam... Podczas ta wojna, druga wojna, to te, takie; a potem jak zaszedł tutaj, o, Niemiec już, to wtedy i Litwa ta, o, pojawiła się, no i poszła... to już Niemcy zostali się, i Litwa; a potem sowieci i znów przyszli, i wypędzili Niemca.

- *A co było z Żydami?*

- Co?

- *Co było z Żydami?*

- Z Żydami... No co... No, wybili...

- *Wybili?*

- Wybili. Wszystkich. I u nas, o, w Wilanowie, siedemset siedem Żydków leży zabitych. I trzech Polaków.

- *Czy Pan widział, jak tych Żydów w Wilanowie zabili?*

- Tak... Cóż widział ja... Ja żesz widział, jak... jak tylko było... jak ja tam żył, i tam my co widzieli - jak z tego białego domu, gdzie oni byli spędzone, Żydki te - wypędzali; łańcuch robią, panie... ta policja, Żydydków do środka, popędzili do lasu, a tam my jak pojechali - tam ubrania wieźć - tak wtedy widać że pobite leżą, tylko ziemią przysypane trochę, ubranie leży... pobite. 5:42

- *Jaka to policja była, która kierowała Żydów?*

- Litewska była. Pleszewiczius ten, co była armia ta...

- *A skąd Pan wie, że to była litewska armia?*

- A czemu - skąd wiem? A toż to, ja nie wiem, nie... Tożesz Niemcy byli, i oni byli - i Litwa była. I litewski żesz rząd był, w Rzeszy policja była, i ona tam w Rzeszy - była policja litewska, nie... nie niemiecka.

- *A Niemcy byli przy tym zabójstwie?*
- Co?
- *Niemcy byli przy tym zabójstwie?*
- Nie było żadnego Niemca. Niemca żadnego tu nie było.
- *A ci litewscy policjanci - oni byli znajomi, czy z Wilna, czy skąd?*
- A skąd to jest znajomy... No... no to, jak byli, to wiadomo że... że jak oni tu - ichni obchód był, i oni patrzyli tu, to tak - no to wtedy już z widzenia ich tam znasz, a tak - jakie oni - z Litwy oni poprzyjeżdżawszy i... Tak jak i teraz - o, najechali, sadów nastawili, a wiesz gdzie, kto, jaki tu? - nie wiesz. Tak samo i tam...
- *Dobrze. A Pan powiedział, że Żydzi mieszkali w jakimś domu, tak?*
- Co?
- *Żydzi przed zabójstwem - oni mieszkali w domu, tak?*
- Tak. Tak ich spędzili do tego domu, tam. Policja zebrała wszystkich, spędzili, i ot, potem popędzili - tych młodych jamę kopać, i oni sobie jamę żesz wykopali, i... i wtedy ich żesz pobili...
- *Młodych pobili, tak?*
- Tak, ich z domu tego brali, pędzili do lasu tam; i tam ich bili... Tam...
- *A ci młodzi Żydzi - kiedy oni kopali jamę, tak? - czy oni wiedzieli, że to dla nich ta jama jest?*
- Tak czemuż... jak zarazu... oni ich jak brali, i przywieźli tu ... (???) ... przypędzili, to... to: będą schrony, będą schrony, będą okopy, to trzeba żeby to... a potem jak popędzili już, tak ci... młodzież ta wszystka... wtedy przyszli to... to i dowiedzieli się też, jak, na co i co ta jama i...
- *A jak długo oni mieszkali w tym domu, gdzie byli przypędzeni?*

- Co?

- *Jak długo Żydzi mieszkali w tym domu przed zabójstwem?*

- Te Żydki? - Tak to oni tam jakieś trzy... trzy, cztery dni, tak ot...
Póki oni jamę wykopali, a potem raz-dwa, zabrali na poranku
dwudziestego... no tak, dwudziestego trzeciego września zabrali i spędzili
tam wszystkich, panie,- wprzódy młodzież ta, co jamę kopali, to popędzili
ich, tam, postrzelali, a potem tych wszystkich starych - rodzinę ichną
tam...9:21

- *Proszę Pana powiedzieć, kiedy Żydzi mieszkali w tym domu - czy
Pan mógł porozmawiać z nimi?*

- Jak?

- *Czy można było porozmawiać z nimi, z tymi Żydami?*

- Któren... któren przejdzie, gdzie można, ten, taki, - o, młodzież
tam, to tak - a tak - tam żesz nie można było podejść, tam jak podejdziesz,
tak oni zrazu do tabunu tego, do... do Żydków tych - i ciebie razem wpędzą
tam; i... i tobie to samo...

- *A byli ludzie tak popędzonych z Żydami czy nie?*

- Nie, nie... Nie było. Nie było. Żydki osobiście w tym domu byli, i...

- *I to było siedemdziesiąt siedem Żydów, tak?*

- No, siedemdziesiąt... Siedemset siedem Żydków tam...

- *To były rodziny Żydów, czy zróżnione Żydzi? Jak to było tam?*

- Co?

- *Jak to było - te siedemset siedem Żydów: oni byli z rodzinami czy
rozróżnione?*

- Z rodzinami... Z rodzinami. Pozabierano i...

- *Czy byli tam dla Pana znajomi jakieś Żydzi?*

- byli. Taki w rzeszy Wirkucki był - w Wielkiej Rzeszy, gdzie gmina; jego zięć - Zarecki; potem był taki Icek - jak jego nazwisko, nie wiem, tylko imię Icek - to też znajomy; o na bumażnoj fabrykie kiedyś, jak jadąc - o, tak dom żółty stoi taki przy drodze - Chaim taki był, też... tam - w fabryce tam - było teś tam, ale już tamtych, to już ja tak bardzo to nie... nie pamiętam... tam... gdzie tam na fabryce, na środku tam...

- *Czy ludzie już wiedzieli, że ci Żydzi w tym domu - że ich będzie się zabijało?*

- A skąd to my... skąd my wiedzieli? Przypędzili, napędzili - napędzili - Żydków. A na co i co? A potem okazało się - że jak zaczęli bić, tak my wtedy już obejrzeli się... I okrażony byłten dom, panie, nie miał prawa nikt podejść obcy, tam do ich...

- *A skąd jeszcze byli Żydzi w tym domu?*

- Co?

- *Skąd jeszcze byli Żydzi w tym domu? Od kiedy tu byli Żydzi?*

- Czemu - skąd?

- *Wileńskie, czy z getta? Jakie Żydzi tam byli?*

- Tak Żydki... Żydki tam wszystkie byli - i z Mejszagoły, i z Podbrzezia ich byli ponapędzawszy tam, i... no, z różnych stron tam... 12:59

- *Proszę Pana powiedzieć, a co Pan widział dwudziestego trzeciego września?*

- Co?

- *Co Pan widział dwudziestego trzeciego września?*

- Pierwszego września?

- *Nie, dwudziestego trzeciego września, kiedy Żydzi byli zabijane?*

- Tego to ja nie wiem, tego nie widział, tego...

- *Co Pan widział? Czy Pan widział, jak Żydzi byli pędzone?*

- A... Że ich to...

- *Do lasu, tak?*

- Popędzili; że nie pozwalali iść chodnikiem... te gwiazdy były ponaczeplane takie, tamto... to i chodnikiem Żydek nie miał prawa żesz iść...

- *A co Pan widział w dniu zabójstwa?*

- Co?

- *Co Pan widział w dniu zabójstwa?*

- Zabójstwa... A cóż ja mógł widzieć - ja żesz nie mógł widzieć, ja żesz tam nie był, ja tylko widział, jak oni byli pobite, jak ja przyjechał wieźć ubranie to... To ja tylko to widział, że jama i... i tam przysypane oni ziemią tam... trochę, no i to ichne ubranie leżało - kupa tam... rzucona. To my przyjechali, potem kazali tam gruzić, to my gruzili i... i powieźli do Rzeszy - do gminy tam, do... do policji. A potem policjasprzedawała te, tam, ubrania - kostiumy tam, buty tam, te, co były tam...

- *Proszę Pana powiedzieć, a kto kazał pojechać zabrać ubrania na miejscu zabójstwa?*

- Tak kto kazał? - Przylecieli te same, o , które strzelali w tych - potem, jak pobili tych Żydków, to przylecieli i wypędzili furmanki i... No, oni, wiesz, wypędzili furmanki te, i... i my pojechali, i...

- *A było w tym samym dniu?*

- W tym samym dniu - pobili, nu, i..., a potem przylecieli i... - oni, tego, do godziny... od godziny, musi, jakiejś dziewiątej rano do godziny trzeciej tak bili, a potem nas spędzili - furmanki, zabrali ubrania i powieźli do gminy tam... 15:47

- *To proszę Pana powiedzieć, to z której godziny zaczęli strzelać?*
- Strzelać, to tak - godzina ósma, dziewiąta - o takiej porze, tak.
- *I kiedy skończyli strzelać?*
- Nu, skończyli, tak, musi, godzina może druga, pierwsza, tak - w takiej, o, porze, tam.

- *I co potem było?*
- No, co potem - no, zabrali nas, wypędzili, my powieźli ubranie takie, co zostało się, a potem na trzeci dzień przyszli i kazali - nawet sołtysowi kazali, żeby ludzi spisać i podać spiszek - nawet nietylko, co że zakopywać, że zapisze moje imię i nazwisko, a ja muszę rozpisać się za to... ja muszę rozpisać się za to, że ja zakopuję...

- *A ci ludzie, którzy jechali - ich wiele było?*
- Co?
- *Ci ludzie, którym kazano pojechać zabrać...*
- No, ubranie, tak?
- *Ubranie, tak - wiele ich było?*
- Wiele?
- *Czy ich wiele było - ludzi, którym kazano pojechać zabrać ubrania?*
- To tam, musi, było jakich trzydzieści furmanek; pewnie że trzydzieści furmanek było, bo wozy tak nadgrużone były, ubrania tego, tam.

17:51

- *To wszystkie były ze wsi Pana, tak?*
- No...
- *Co Pan uwidział, kiedy przyjechali do miejsca zabójstwa? Co widział Pan?*

- Tak co widział?... Ja widziałem, że jak przyjechali tam, że oni pobite w jamie i ubranie leży, a tak co ja mogłem widzieć? Bo ja zajrzeć tam - nie, bo tam żeby ja tam pomieszał się, to i ja tam położył się by...

- *A ci Żydki w jamie - oni byli rozebrani, czy byli w spódnikach?*

- Jak?

- *Ci pobici Żydzi - oni byli rozebrani czy w spódnikach?*

- Do bielizny. Tam wierzchnie ubrania, obuwie - to wszystko było rzucone, tylko jest to... - spodnie te (???) i koszule, i - w bieliźnie.

- *I to wszystko było rzucone, tak?*

- A to... a to było rzucone do gromady. Potem zabrali i zawieźli tam...

- *A czy można było coś - kiedy wieźli te ubrania - można było coś wziąć dla siebie?*

- Sobie?

- *Tak.*

- Nie. Komendant powiedział tak: kto nie brał udziału w biciu Żydów, to... jeżeli weźmie choć na palec łachmanek pokręcić, to będzie tutaj leżeć również... Niech tam nawet i nie prano (?), tego ubrania, tam - taki wypadek, tak ich tam nie...

- *A kto był komendant?*

- Co?

- *Kto był komendant?*

- Komendant to był Litwin, to... I on... Potem on... w Kownie, gdzie on tam był, tam... Jego podobnie potem złowiwszy byli, tam. Ale ja to tego to nie wiem. Tam, mówili, że podobnie że jego złowiwszy byli; tam na drugie nazwisko, że on krył się...20:26

- *Ale Pan już jego nie widział po wojnie?*
- *Co?*
- *Tego komendanta Pan już nie widział po wojnie?*
- *Ja nie... (???) ... jego; o, tak, o, jak trzeba było tam, do ich czego, na posterunek, to ja chodził i ja jego widział, ale tak, to ja jego... jak tutaj, na tym rozstrzale, to ja nie był, to... tylko widział, jak już on... byli te... byli pobite i ubranie to leżało, a tak...*
- *A kiedy sprzedawali te ubrania?*
- *No... No to my zawieźli z wieczora. A na... na jutro czy pojutrze - na... no tak, za dwa czy za trzy dni - i to ubranie sprzedawali takim w Rzeszy, w policji tam...*
- *Czy było jakieś ogłoszenie, że będą sprzedawać - jak ludzie uznawali, że będą sprzedawać?*
- *No...*
- *Jak uznawali: było ogłoszenie, czy co?*
- *Co objaśnili?*
- *Ogłoszenie było, że: będziemy sprzedawać ubrania?*
- *Nie było żadnego objaśnienia. Kto chciał, tak oni... Było powiedziane, że będzie się sprzedawać i... (???) ... do policji, no i - co podoba się... tak ot, jeżeli będziesz coś brać - zapłacisz, i zabieraj, i nieś się...*
- *Czy drogo było to... jakie ceny były za te ubrania?*
- *Co?*
- *Czy ceny drogie były za te ubrania?*
- *Jak?...*
- *Ceny drogie były? Ceny?*

- Ceny... Ceny - no, jakie tam były, te... Ja tam nie wiem, jak oni tam ich cenili tam, te ubrania - ja... już tutaj to ja nie wiem brdzo, tam.

- *Proszę Pana powiedzieć, czy wielu ludzi kupowało te ubrania, obuwie?*

- Tak czemu... ot, i z naszej wioski było takich, że kupowali, tak samo... i po drugich wioskach kupowali.

- *A Pana rodzina kupowała coś?*

- Co?

- *Pana rodzina kupowała coś?*

- Nie Nic nie... Ojciec powiedział tak, że: “nie chcę”, mówi, “tego... ja lepiej”, mówi, “będę ... (???) ... starać się i sobie kupić, ale”, mówi, “takie”, mówi, “z trupów brać”, mówi, “że oni tak polegli tutaj, i”, mówi, “z trupów ubrania, to nie... nie chcę”... - nie zgodził się.

- *Proszę Pana powiedzieć, a ci policjanci, którzy strzelali, którzy zabijali - oni wzięli coś dla siebie, czy nie?*

- Co?

- *Ci policjanci, którzy strzelali tam - oni wzięli coć dla siebie czy nie?*

- Tego też nie wiem... To było ośmiu ich tylko, że ich... którzy bili, a reszty to... to pędzali byli... te, a ośmiu było, że... które ich rozstrzeliwali, tych... ot, przypędzili - wiele tam już - trzydzieści tam, czterdzieści; kaśa rozbierać się, ośmiu stawią zrazu nad jamą, a reszta - kładnijcie się, czekajcie... Tych rozstrzelali, drugich - chodź, o, taki... Tak szło... A to było wojsko, że więcej ... że oni tylko dostawywali tam, przypędzali tam...24:40

- *Tak jedni dopędzali do jamy, drudzy...*

- No, rozstrzeliwali - ośmiu było, że rozstrzeliwali.

- *A kto oni byli - te osiem?*
- *Co?*
- *Kto oni byli?*
- *Kto byli - no, któż byli... Litewska ta policja też była tam.*
- *A później, czy Pan widział, że ktoś z tych ludzi, którzy kupowali te ubrania,- oni nosili - czy wiedzieli, że to żydowskie palto, to żydowskie buty?*
- *No tak cóż... Ot, kupili od policji i nosili...*
- *I co Pan myślał o tym - co Pan myślał o tym, że oni kupowali z trupów ubrania i teraz noszą - co Pan myślał o tym?*
- *A co widział, co ja mógł widzieć? Widzieć ja nic nie mógł, takiego, tam.. No, oni to... wiem, że oni kupowali i... i nosili; ale jak oni, jak oni, wiele oni tam płacili, i jak, i co, to ja tam nie wiem... ja nie chodził, nie mieszał się tamtym i nie wiem nic z tego...*
- *Czy Pan... Ostatni raz Pan mówił, że widział też zabójstwo jakiegoś żołnierza?*
- *Co?*
- *Pan mówił, że widział zabójstwo jakiegoś żołnierza.*
- *Żołnierza ja nie widział tam.*
- *Który chciał odejść od zabójstwa - coś tego, nie?*
- *Nie, tego to ja już... Żołnierza to ja nie widział żadnego tam...*
- *To Pan widział - w jakiej wsi to było? To zabójstwo - gdzie to było?*
- *W Wilanowie było.*
- *W Wilanowie?*
- *No.*
- *A jeszcze gdzie Pan widział zabójstwo?*

- Jest, o... pod Niemeńczyną, jadąc tam... Wiatrówka tam jest... potem Bezdany... W Bezdanych to tam żywcem popalili.

- *Czy Pan widział, w Bezdanych?*

- Ja tam widział też, bo my tam wozili drzewa tam, popaski takie z lasu, i oni tam, te Żydki, na torfowni tam kopali ten torf, no i... oni tam pracowali, ... (???) ..., a potem ich... przyszły maszyny, i powiedzieli, że - mówi, "wam", mówi, "przywieźli premię", mówi, "poszli - tam my", mówi, "wam przywieźli", mówi, "premię",- mówi, no i spędzili, panie, do tego domu, dawaj, panie, zapalili tymi ... (???) ... i popalili żywcem...28:07

- *Czy Pan widział jak ich podpalili?*

- Ja nie widział, ja nie był tam wtedy. Ja wtedy nie był, tylko ja tam jak był, to tam tamte ludzie opowiadali i... i widział ten dom spalony, gdzie oni byli tam...

- *A co Pan widział w Wiatrówce?*

- Co?

- *Co Pan widział w Wiatrówce?*

- Co ruska?

- *Wiatrówka, Wiatrówka. Pan powiedział że od Niemeńczyna była Wiatrówka taka, tak? Co Pan tam widział?*

- Ja tam też nic nie widział, tylko słyszał, jak strzelali tam... kto... no... i potem mówili że pobili też tam ich dużo, i dużo puciekało tam, z Niemeńczyna. Dużo uciekło z Niemeńczyna.

- *A jak zabijali, to Pan widział tylko w Wilanowie?*

- Co?

- *Jak zabijali Żydów - Pan widział tylko w Wilanowie?*

- To w Wilanowie jak byli pobite, to ja widział, a tak to: jak ich pędzili tam, do lasu, i tam pobili ich to, a tak... a tam nigdzie nie widział tam; tylko widział jak spalony ten dom, o... w tym... w Bezdanych tam, gdzie oni... tam... To ja tam był pojechawszy, to przyjeżdżali tu takie z Żyrmunu(?) ulicy to...to ona potem mówi, ta kobieta, że: “ja”, mówi, “już teraz do Izraela wyjeżdżam”; a ja mówię - “tak czego”, mówię, “wyjeżdżasz”, mówię,- “takżesz teraz”, mówię, “już was”, mówię, “nie biją”; - “a”, mówi, “Litwa zachodzi”, mówi, “to ja nie chcę”, mówi, “tutaj i być”, mówi,- “jak spod kuli”, mówi, “uciekła”, mówi,- “dałam się do krzaków, to ja”, mówi, “teraz lepiej wyjadę do Izraela”... No i oni wyjechali. Bo oni żyli na Żyrmunu(?) ulicy - jak magazyn, to koło magazynu - te Żydki, tam...30:20

Filming in the forest at the pit.

... to przyjechali...

Time code skips to 36:28

- *Proszę Pana powiedzieć, gdzie tutaj w jamie są ludzie, a gdzie nie...*

- Tak ot, pół jamy.

- *Pół jamy?*

- Pod pół jamy. Tam, z tamtego końca, to tam ludzi, a to pół jamy swobodne.

- *Swobodne gdzie bliżej, tak?*

- Bliżej - o ta - o, gdzie - ta swobodna. A tam, z tamtego końca, wszystko ot... Tamta... Ta druga połowa - to tam już ludzie leżą.

- *Proszę Pana powiedzieć, a na drugi dzień, kiedy Pan zakopywał - kiedy zakopywał tę jamę - to zakopywał i swobodny skraj, czy też zakopali tylko gdzie ludzie leżą?*

- *To wszędzie zakopali.*

- *Wszędzie?*

- *Wszędzie.*

- *Wszystka jama zakopali?*

- *Wszystka jama - kazano zrównywać wszystko dobrze, równo żeby było.*

- *I z ludźmi, i swobodne, tak?*

- *No, no... A ta swobodna, a tam... ludzie tam.*

- *Dobrze. Proszę Pana powiedzieć, kiedy Pan przyjechał wieźć ubranie - gdzie było ubranie? W jakim miejscu?*

- *Tam, z tamtego końca. Tam - o tak, o, gdzie... była... i ich tak jak przypędzą - tak tam ubrania, a potem ich popędzą - nad jamą pędzili, a ubranie z tyłu o tak, o, leżało. Ot, jeżeliby tam poszliby, to ja pokazałbym to.*

- *To pójdziemy.*

- *(???) jest?*

- *A jak gruzili te ubrania - kto gruził?*

- *Tak kto...*

- *Policjanci gruzili, czy sami gruzili?*

- *My gruzili. No. My gruzili. Kazali i gruzili. Bo...*

- *Co tam było? Jakie ubranie tam było?*

- *Były kostiumy, o, spodnie były, kostiumy tam, kamasze, pantofle - to takie, o, ubrania takie.*

- *Wszystko było zmieszane?*

- No, zmieszane było, no...
- *I tam w jednej górze wszystko było, tak? I obuwie, i spodnie, wszystko, tak?*
- No, tak to...
- *A tutaj leżali ludzie?*
- No, a to ludzie. O, na ten, o, koniec, o - to oni z tego końca - a ubrania: było - o, teraz zarosszy tylko, tam - to ubranie było tam, o, dalej leżało; a ich, panie, z tego, o, przypędzali, i tu, o, stawiali nad jamą, i... wystrzeli, tak ot... i poleciał, poleciał do jamy... I o, gdzieżesz, o! - zaczyna się - i połowa... połowa jamy tej, tutaj...2:39:44
- *I co Pan widział w jamie?*
- No, widział, jak trupy leżą... Widział, że i ręce, i jak... które kobiety - i włosy jeszcze, tamto... tam...
- *I potem te ubrania gdzie wozili?*
- Do gminy, do... do Rzeszy. Do Rzeszy... Tam była gmina, topotem jak Niemiec odstępował, tak spalił i gminę, i ten dom - posterunek gdzie był ... (???) ... - nie tylko ta ... (???) ... - polski kościół był - i kościółek też spalił... No... Tam...
- *A były tu w jamie jakieś drugie rzeczy: okulary, czy co?*
- Było.
- *Było?*
- Było...
- *Co było?*
- Co?
- *Co było? Co Pan widział? Jakie drugie rzeczy Pan widział?*

- No, okulary tam takie, o, te żesz, to... o... wasze te... pacierze te, takie, co,- to wszystko to tu walało się, to potem w ogień rozłożyli, na ogień, na ogień - i popalili. Tak... A okulary... a okulary to gdzie jeden - sprawdza że policja ta; mówi: "o, okulary jest"... że tak... "a może chcesz, to... to bierz"... a też bym nie zobaczyłby - "nie, nie, bierz"... to do kieszenia, i... to okulary takie zgrabne jedne dał - znajomy policjant był, tak, to dał - "bierz", mówi.

- *To Pan ma te okulary teraz?*

- To moja babuśka miała. A teraz już ja ich... zniszczyły się, już ich nie ma... takie...

- *A obrączki - gdzie były obrączki, złoto, to?...*

- Obrączków - obrączki to ja nie widział - to... A co, o... takie, o, zęby, wszystko - no to teraz to żeby odkopałby jama ta, to znajdziesz wszystko - zęby te takie, o, takie - po kościach tych...2:41:57

Filming at the former house of the witness.

... (???) ... gdzie widzieli tam...2:00:44

Tu teraz zastawione, ale to... miejsce...

- *Proszę Pana powiedzieć, co było w tym miejscu?*

- Co?

- *Co tu było?*

- To był mój dom, gdzie my żyli. My żyli tutaj. My tu żyli.i ta... a teraz brat żyje. O ten o, dom, o, za... zagrodiwszy tylko - tam, o, dalej, za tym domem, jest dom taki i... i tamto. A my z tego miejsca, o, widzieli, a teraz - tylko ten dom tam zagrodił - stoi ten biały dom, drugi...

- *I co Pan widział z tego miejsca?*

- To widział jak był - wpędzali do domu tam, o - tam za tym domem, teraz tutaj nie widać tylko - tam zajedziem, wtedy będzie widać tam wyraźnie - to z tego domu, ot, z tego miejsca, i tamty dom, te schody - ich spędzą, wojsko tam takie okrąży jakoś tych ludzi, i popędzili do lasu. Tak, o, tam prosto, na drogę - tam tak ludzi i popędzili do lasu... Tak teraz, musi, pojedziem do lasu zarazu. Tam zobaczymy gdzie...

- *Pojedziemy do tego domu teraz.*

- Do domu?

- *Tak.*

- A...

- *Jak daleko to było z tego miejsca do tego domu? Jak daleko? Dwa...*

- No to tak, tutaj... no, najwyżej pół kilometra. Więcej nie będzie.2:2:59

- *Czy było dobrze widać wszystko?*

- Widać dobrze było... Żeby, o, nie ten dom, panoczku, to byłoby wszystko widać - tamten dom, i pod górę,- wszystko widać. My śesz o - tutaj mój żesz dom był, a potem to drugi brat zaczął żyć, a mytam jak żyli, to tutaj... To my... A przychodził tu do brata, patrzył, i było wszystko widać, jak wypędzali, jak tam robili, tam... Idziem.

- *To proszę Pana jeszcze powiedzieć: to gdzie był ten dom, gdzie Żydki mieszkali przed zabójstwem? Gdzie był ten dom?*

- Tak o, tam, o, za tym domem, tam na majątku dom ten murowany tam. Tam - i oni tam śesz byli pod ... (???) A tam był pan kiedyś siedział, i jego pałac drewniany był spalił się, i potem wymurował drugi,

zrobił. A potem ruskie zabrali jego - sowieci, jego wywieźli, no i... a potem to tych napędzili, no i potem pobili tutaj, w lesie.

- *A Pan patrzył z tego miejsca, tak?*

- *Z tego miejsca, i było widać. O, żeby nie ten dom, tak byłoby wyraźnie - o, jak tam zajedziem do tamtego domu, tam,- z tamtej strony, to będzie wtedy i ten, o, dom - będzie widać, że on stoi prawidłowo tu.*

- *A wtedy tych drzew nie było, tak?*

- *Tak, dom wybudował teraz.*

- *Domu nie było?*

- *Nie, nie... Teraz, o, bratanek tam kupił ziemię tam, i dom kupił, ale swoi tam, wziął tam wiele, tam odsądził, no i postawił dom ten, tutaj. 2:4:56*

Filming in another location.

- ... wpędzali oni... o, jak te, o, tak można podejść: bliżej tam - wpędzali, i potem o - na ukos, przez łąkę, i do lasu pędzili tam.

... .. (A passer-by says some words that cannot be deciphered
?????????????)

- *To może podejdziemy trochę bliżej i poprosimy Pana wszystko pokazać, dobrze?*

- *Tak mogę iść do tego domu. Mogę iść. A, widok...*

- *Proszę Pana, może z tego miejsca. To gdzie Pan widział, gdzie Pan był w tym czasie, gdy ich spędzili z domu?*

- Tam, jak tamten dom, o, stoi - teraz, o, krzaki, tak nie widać, i o - i teraz po tym, o, ... (???)... popędzali, o. O, schody, i o - wypędzą, i potem o - na ukos, przez łąkę i do lasu pędzili. O, tak szło... A z tych schodów, o, spędzili - to okrążą i to już wtedy, o, na ukos, przez łąkę i do lasu tam... (???) ... do lasu.

- *A kiedy Pan patrzył, to co było slychać z tego miejsca, gdzie Pan był? Co Pan slychał?*

- A co ja slysział? Ja ... (???) ... O, ja był na tamtym miejscu, a tutaj ja żesz nie mógł być, bo tutaj jak byli, to oni spędzali - jak ja... jeżeli przyjdę, no to co - przyszedł - żałuje, czy... czy tam jak, i popędzą razem. Każdy... każdy siebie bronił.

- *Czy krzyczeli ci Żydzi?*

- Co?

- *Krzyki były?*

- Tylko kobiety płakały. A mężczyźni - a mężczyźni to nawet jak - ani głosu nie podali. 2:8:03

- *A dzieci?*

- Dzieci - dzieci to na samym poranku, to oni ich zapędzili tam... To oni tam i wiersze tam mówili, tam, i to dla... dla tych co bili ich - ale oni wszystko jedno, oni nie popatrzyli: podejdzie, z pistoletu tylko w ucho - tach, i do jamy; tach - i do jamy... Komendant ten, co był, to zastrzelił tych wszystkich młodych - to komendant pobił; a potem już tych starych, to więcej wtedy - te bili już.

- *A czy Pan widział, jak strzelali?*

- Tak gdzież ja widział: ja widzieć nie widziałm tylko slysział jak strzelali, a potem już jak nas popędzili, to już widział, że oni pobite, leżą...

- *Proszę Pana powiedzieć, gdzie oni tutaj mieszkali?*

- O - o, ten cały dom, o, tu, zabrali. Jeszcze nawet miejsca nie było, to na tych schodach, o, byli, to jeszcze nawet byli okrążone wojskiem, żeby nie uciekali tu.

- *A wiele tu jest pokojów w tym domu?*

- A wiele, ot, dobrze nie wiem, ale wiem że jest ich tu sporo, pokojów tych to... Bo to jest pan, gdzie i dziecina była u pana tego, tam i ichna - tam i słuszące te, co były jego tam, te kucharki, to tutaj to nie wiem... jak bardzo wiele tych pokojów, - to tu niemały dom tu, to żesz jego ten - bo jego pierwszy pałac był - o, jak tamte krzaki - o, co widać - to tam stał; no i potem zapalił się latem, w lipcu miesiącu, w wielkim żniwie - zapalił się, panie, i spalił się; to on wtedy tu - wziął strachówkę i tu wymurował ten dom.

- *Jak długo tu Żydzi mieszkali przed zabójstwem?*

- Mieszkali - a to oni ich przypędzili... no, jakiś... jakiś tydzień pobyli, póki jamę wykopali, bo na trzy dni, potem młodzież tę jamę wykopali poslie tego przypędzenia; to jakiś tydzień oni byli tutaj.

- *Jak długo kopali tę jamę?*

- Tę jamę to oni kopali trzy dni, co tam... Tam pięćdziesiąt metrów wzdłuż, trzy metry wszerz, i trzy metry o tak, o - wgłąb tak...

- *A chleba im dawali - chleba, wody, coś - co jeszcze?*

- A kto to im da? Jak macie swoje, to tak, a nie - tak... tak o... dali... wypędzili do lasu i dali tamto... Będą oni... będą... nawet tam... coś...2:10:05

- *A w tym momencie - w te dni, kiedy oni mieszkali tutaj - oni krzyczeli, mówili coć? Czy może Pan słyszał coś?*

- A co ja, co będę slyszec - to tak nic; no tylko że o - niektóre, o, takie, o, młode dzidziaki tam takie - to oni wychodzili tam... o, przejdą tutaj, to już z takich młodziów więcej tak przepuszczali; ale o, takich starych to nie przepuszczali; tylko wszedli, tak ich zrazu i na miejscu tu "zabili" - nie puszcza nigdzie ich iść, no, a tę młodziów, tak oni, no, tu byli, nu i... to tylko ot, żeprzejdą, to powiedzą, że... że to, ot, my tutaj żyjem, że jak tam, co, noto... a tak...

- *Proszę Pana powiedzieć, jak wypędzali ich z tego domu: czy oni sprzeciwiali się, czy nie?*

- Co?

- *Czy Żydzi sprzeciwiali siŁ, kiedy ich wypędzali z tego domu, czy nie?*

- Co? Sprzeczekali się?

- *Tak. Sprzeciwiali się?*

- A gdzież tam poprosisz. Nic tam nie poprosisz. Oni kazali wychodzić, i ich pędzł, i... nawet i głosu nie dawali, że tam ... (???) ... że tam będą ich bili,tam, gdzieś tam... Zapędzą, każą rozdziać się, rozdzenie się, postawią nad jamą, zabiją - drugi chodź, wybiorą... Bo ot, przyjdą tutaj, gdzie jest... tam... trzydziestu, czy tam wiele, wezmą, zapędzą do lasu - rozbierać się! Do bielizny; rozbiorą się - ubrania sobie, a to - osmiu stwiaią nad jama, a reszta - łozycie się i ździcie; no to te leżą tam; tych osmiu zastrzelili - podjom, drugie chodźcie! I tak i...

- *A kiedy wypędzali z tego domu Żydów, wypędzali z rzeczami, czy bez rzeczy?*

- Tak jak kto co chciał. Jak kto co chciał... Takie, o, kobiety, to chusteczkite, o, miały, to nawet tu dwóch, co popadły się, to żeby nie taki Szwarcewicz tam - on też z Litwy pochodził, z Pozelwia, on był wójtem - to

ichnedziałki były, jak tu bazy były te sowieckie, tak to teraz działki ichne były te... Nu i ot, na tych działkach, panie, to ichne było zboże tam - przyjechali grykę tam kosić, te szły, kobiety, i porzucały chusteczki te... Za te chusteczki, panie, i weszło(?) tu dwóch Litwiniuków: "A cóż wy tu robicie?" - A tak. Zabrali do komendanta; to żeby nie ten Szwarcewicz, to oni i tych byliby pobiwszy za to... Ale one: "ajaj, panie wójcie, ratuj nas, bo oni nas pobiją!". Tak on wtedy po litewsku ich (??????) a potem tylko plunął: "... .. (???) ty znasz to ty rób!". Ten spuścił tylko głowę, stoi, stoi: - "Pędzić ich do Rzeszy!". - No dobrze. Zabrali to ubranie, przyjechali jeszcze pod tym domem, było jeszcze tutaj rzeczy, i tu przyjechali brać, no... przyjechali tu, ja te krzaki, - tak znajome tam byli, dwóch takich policjantów - razem onichali zzadi - to tylko w plecy sztuch - uciekajcie! - tak one do krzaków jak dały się - no i tak wyręczyły siebie, a tak to byłyby też tu położywszy się. Boże strzeż...2:15:08

- *Proszę Pana powiedzieć, jak dużo Żydów spędzono w tym domu?*

- To było siedemst siedem Żydków. I trzech Polaków tam potem zastrzelili, w lesie tam.

- *A jacy Polacy byli?*

- Jedni to powracali się(?) - to takie Doroszewicze(?) - chłopcy co... pociekawili się że taki... zobaczy jak Żydki sobie jamę kopią. No... To trafili na Litwiniuków. Trzeba było dochodzić się. - A, mówi, mój ojciec, mówi, szewcem, i, mówi, jeden tak, ja idę, mówi do takiej - Jacyna - uprawiajuszczij tu był - ja, mówi, idę do Jacyny po pieniądze (???) co on zarobią. - No, nie badziajcie się tu. No i wzięli ich, przepędzili. Podeszli drugą stroną - z drugiej strony też - i znów na tych samych, panie Litwiniuków. Popędzili do komendanta. - (????????????)

No i... Przepędzili tutaj, panie, i popędzili, i... A potem jeden to tak za ...
... (??????) tam Żydka tam, tego... Tego zabrali, Żydka, a ten
(??????) za karę, no i za karę zabili, tutaj...

- *Proszę Pana powiedzieć, jak Pan widział, jakich wypędzali z tego domu: grupami, czy wszystkich razem?*

- Tak... Grupy... Mężczyźni sobie, a potem kobiety sobie, a niektóre - żona idzie z mężem razem. Razem idzie - a niektóre tak - zostawali się, no i... A potem tam tak - tylko na ostatku samych kobiet pędzili - ostatnia grupa. I tutaj dwóch polaków, co było, i tych i... to razem, i tych kobiet popędzili, tak.

- *Czy Pan słyszał jakieś komandy, - co było słyszać?*

- No, cóż tu było słyszać. Toż to ... (???) ... nie było, tylko było widać, jak wypędzali, i jak kobiety - jak wypędzali kobiet, tak Boże strzeż, jaki jazgot to był tutaj, płacz tamten... A mężczyźni to jak wypędzali, to tam, zdaje się, jakby i nawet, o, i teraz jak było - ciepło, głucho tak - mężczyźni - mężczyźni nie, a kobiety - to te to... haniebnie głośiły, płakały.

- *To najpierw wypędzili mężczyzn, tak?*

- Wprzód wypędzili grupa młodzieży. Bo młodzież jak tę jamę zaczęli kopać, tam w drugim miejscu ich tamci zbiwali. Tutaj tych - do starych tu nie puskali. Towypędzili tamtych, pobili dzieci, a wtedy przyszli tu; przyszli i mówią tak: "już mywaszych riebieat nakarmili i napoili; już teraz pora was nakarmić i napoić"... No i zaczęli brać, pędzić i strzelać. Widzi, co było...2:18:31

- *Proszę Pana powiedzieć, a strzelanie słyszno było?*

- A tak czemu? No, toż to... o, tu, za kątem i... (???) ... o. zaraz, o, za tymi, o, krzakami, o teraz, o, krzaki, to... to już nie widać - dom; a tam już, -

a ten dombył widniutko, tam żesz - tam - o, na te krzaki, o - za tymi krzakami; a tak...

- *Proszę Pana powiedzieć, - kiedy zaczęli wypędzać Żydów z tego domu - czy Pan znał już, że wypędzani są do zabójstwa?*

- A tak czemuż? Takżesz - oni jak przylecieli - Litwini - zrazu powiedzieli, że “wychodźcie, smotrietj, jak my waszych wragow pogonim bić”. Widzi, co oni, panie... przyszli i nas wypędzili nawet na pole, żeby my patrzyliby jak oni ich popędzą. Widzi, co robiło się...

Ci Litwini byli uniformowani, czy...

- Kto?

- *Ci Litwini, którzy tu pędzili, którzy strzelali, którzy przyszli do Pana... Oni byli uniformowani?*

- A to jakżesz? Przy formie byli, wojskowej, panie, i karabiny, i pasy, WSIO, panie, i ładownice, z patromani, panie, byli tak o... żeby nie uciekaliby (??????) do ich... Pędzili, panie, i...

- *Proszę Pana powiedzieć: Pan słyszał, jak strzelano; to były kulomioty, czy karabinami?*

- Karabinami. Salwą. Jeden raz - jak da... A potem, jak przyszli oni już - jak to poslie tego zabójstwa, tak oni mówiątak: że, mówi, jeden, zdaje się, tak... jak (??????) “starał się, to strzelał, żeby zabić zrazu, a mój kolega strzelił - i rani jego, i patrzy, jak on męczy się...

- *Proszę Pana powiedzieć, czy ci Litwini, którzy strzelali - oni byli pijani czy nie?*

- Co?

- *Oni byli pijani? Im dawali wódkę czy nie?*

- Tak oni pijani byli. To pijani poprzyjeżdżawszy, panie, byli pijaniutki, bracie - oczy tylko krwią zaszyedłsze, panie, tak... straszne, że... takie to... Boże strzeż to - co to robiło się tutaj...

- *Czy Pan widział tych Litwinów po zabójstwie?*

- A po zabójstwie tam ja ich widział jak oni tylko przyleciawszy byli, nas wypędzali - furmanki - to tylko. To tak. A tak tam - gdzież ich tam... Kto to pójdzie? Ja pójdę tutaj, albo gdzie tam, żeby mnie zabili? Każdy żesz nie chce, żeby jego zabili tam, coś. Każdy chce żyć.

- *Co oni mówili, kiedy oni przyszli kazać jechać do ubranka? Co oni mówili? Jak oni objaśnili się?*

- Tak objaśnili - "wy, musi, żałujecie Żydów?"... Tak... Nu, mówim - nu, ot, no jakie tam żałowanie? Jak... no trzeba by (??????) No, mówim, oni nam, mówię, nic złego nie robili.

- *A co oni mówili?*

- A oni mówili: "Oni wasze wragi!"...

- *A dlaczego?*

- No, ja nie wiem, dlaczego tam... Koło nas był taki, w Rzeszy ten, Wirkucki Abraham. To ten to był Żydek, to... To fajny Żydek był. Jeżeli, ot, u mnie, koń czy krowa padnie, ja pójdę i - "wiesz Abraham co? - że u mnie bieda"... - "A co za bieda?" - "Krowa tam padła, czy tam koń"... - "Ja myślał że to człowiek... To wiele ona kosztuje? Sto złotych?" - Wybierze z kieszenia - "to masz, jak będziesz mieć, to oddasz". - Nie daje takiemu, który niepewny, ale który pewny, tak - "masz; masz, oddasz"... To był Żydek, to... to ten to... Ale jednak swoją śmiercią zmarł. Był... zaczęło jego tak, o, trząść, bo on... dwóch synów schował w (??????); on mówił tak, "że ja bym ich ze złota wylaąby, co oni mnie kosztowali; no i

tego... Szojisa(??????) Zawieźli tam, panie, pod jamę - rozruch serca i...
i sam, swoją śmiercią...2:23:32

- *U jamy, tak?*

- No, to przy jamie, tam.

- *Czy Pan widział jak on zmarł?*

- Ja nie widział, ja... Ale tam żesz opowiadali oni przyszedłszy, te...
A ja ż nie widział, gdzież ja tam będę widział. A jaż nie mogę tam chodzić,
gdzie... A potem wtedy był, jak pojechali po... po ubrania, to już ja wtedy
tam widział, jak ta jama, jak tam co... A tak - tajżesz nie mieli...

- *Proszę Pana Powiedzieć, kiedy wypędzali z tego domu, - czy ich
bili?*

- Tutaj to nie wiem, czy bili, czy nie... Nie, nie, to zdaje się, nie bili
ich tu... Tak, o, zdaje się, wypędzali, oni wychodzili, i... i tam spędzili, i...
Ot, żeby któryś za(??????) się, no to wtedy - to tak... wtedy to już daliby to,
już... bo byli takie, bracie wściekli, jak te psy wszystko jedno, tam...

- *To priszę Pana powiedzieć, ile grup było, kiedy ich z tego domu
wypędzili?*

- Grup?

- *Tak.*

- *Pierwsza byli młodzi, tak?*

- Pierwsza młodzież, druga - starych mężczyzn, trzecia - a czwarta
grupa była kobiet najstarszych.

- *To cztery grupy były, tak?*

- Cztery grupy. Tak siedemset siedem Żydków było.

- *Wiele było ochrony?*

- No...

- *Wieleochrony było? Wiele było policjantów?*

- Tak ochraniali, ochraniali, takżesz, o... Łącuch zrobia, tak, o, noi...
wpędzą do środka, na przodzie idą, i z tyłu, po bokach i... a te pośrodku idą.
Bo gdzież... gdzież wyrwiesz się tam - w bok i do lasu - (??????) ...
... tak na miejscu zabijają, wszystko jedno.2:25:40

- *A może kto uciekał, nie?*

- Co?

- *Uciekał kto, nie?*

- Jeden... jeden uciekał. Rzucił się na ucieki tam, przy jamie. To,
panie, policja - jak zaczęła się strzelanina, panie, i wszystko jedno, tak i...
zabili. Zabili... To potem tam, jak kazali zakopywać, to potem my poszli, na
pałki wzięli, przynieśli do jamy jego i... tu, w bumażnoej fabrykie , Chaim
taki, tamto; to on rzucił się uciekać tam. To potem przynieśli to... to też,
tutaj...

- *To ich tutaj wzięli, i tutaj robili kołonę, tak?*

- No, kołonę robili. Ot, z tych, ot, schodów, o, spędzą, o, tu, o, gdzie
stoją i - do środka kołona taka i... zabrali, i o, potem na ukos i tak, o, w dół,
na łąkę, tam na drogę, i... do... do lasu tam...

- *Tych drzew nie było co teraz, tak?*

- Co?

- *Tych drzeww nie było?*

- Były, ale oni nie takie wielkkie... A teraz tak o, powyrastały takie,
krzaki, wszystko. Teraz, jak ten pan był, tak u jego żesz tu, około pałacu,
podkoszone wszędzie było, tam wszystko... A teraz tak kto, o, żyje, jakie,

to... Ot, tam, o, tylko ta,, gdzie (?????????) bogaty. A tutaj...

- *To cały dom było widać?*

- Nu, ten cały dom było widać, o, jak o, te, o, drzewo, jak o, te krzaki, tak... to tu było cały dom widać. A teraz, o, zarosły takie i nie ma... Mz żesz stamtąd coś widzieli wszystko, jako tu żesz pędzą, i o tu, o, łańcuch ten zrobią taki, okrąszą, I do środka spędzą i popędzili do lasu.28:23

- *Proszę Pana powiedzieć, czy następna grupa była wypędzona podczas strzelania, czy już po strzelaniu?*

- Jak?

- *Wypędzili pierwszą grupę, tak?*

- Pierwsza grupa popędzili młodzież, potem druga grupa...

- *Wtenczas strzelali? To było słychać?*

- Wszystko było słychać.

- *Tak?*

- Wszystkich było słychać. Jak i w młodzież strzelali, to ten komendant wszystkich, panie, postrzalał z pistoletu. Do jego podchodzili, - za rękę i w ucho - stuk, stuk, stuk z pistoletu, i... To było słyszniutko, u nas na wiosce tam słychać jak było, bo... bo to było we wrześniu - dwudziestego trzeciego września, a teraz to było - cicho, ciepło tak, było... słyszniutko było...

Filming in at the murder place

... że lasu nie było, krzaków, to tam ubrania ichne, tak, o, leżało, no, a ich tutaj, do jamy, i bili...

- *To może pójdziemy tam.*
- Aha.
- *To Pan tutaj przyjechał po ubrania?*
- No...29:54
- *I co Pan uwiidział tutaj?*
- A co widział?...
- *Co Pan uwiidział, kiedy przyjechał tutaj?*
- No, co uwiidział? No widział - jama, leży, gdzie tam pobite byli, tam przysypane, no, to... to tak... A to jama była, ot, została, o...
- *To jama była zasypiana czy nie?*
- Nie jeszcze. To my zasypali, to już na trzeci dzień skierowali, poslie tego, to... kazali nam zakopać, to my przyszli, to - to my nie z jednej wioski: to i zaścianek taki, Krzyżaki, Lwy, Gulbiny, Pohuba, to nas było, musi, jakich sto głów tutaj, i to tak... zarównowali, zakopywali, a potem, przyjeżdżali Żydki: tu taki Afroim był... co na Kalwaryjskiej ulicy, gdzie teraz tam kino(?), to tam przeciw rynku jego dom był; on miał jak magazyn, skórzany ten tam, z obuwia, - to ten przyjeżdżał tutaj, i najmowali ludzi; o, ta, o, mówiła, co teraz o, to Chazarski(???), tak tak jego kopali wszystko - ta górka - to... to - już te przyjeżdżali i najmowali tutaj...
- *Proszę Pana powiedzieć, kiedy Pan uwiidział jamę, czy można było zrozumieć, jak ci ludzie, Żydzi, byli zabijani? Jak ich zabijali?*
- Czamu - jak zabijali?
- *Jak ich zabiwali? Strzelali, bili: to jak ich zabiwali?*
- Strzelali.
- *Strzelali?*

- Strzelali. O, przypędzili, choćby teraz tutaj; no to każą rozbierać się; (?????????) Rozebrał się, ubrania wierzchnie rzucił - do bielizny, ośmiu biorą, dają ... pałka(?), i przypędzają, o, pod jamę, i - opuszczają się - to pałką - to poszło; to tu ośmiu stoją i - raz - salwa - tego... to jak dadzą, to inni... inni tak nic, a tak, a inni tak - o, potem przychodzili tak... jak zapędzali furmanki; to, mówi, "ja to... strzelał to, ale ja... strzelał po sowiestnemu, zmierzając zrazu, zabijać, bo ja nie będę chciał; a mój kolega, tak", - mówi, - "ciężko rani, i patrzy, jak on męczy się jeszcze tam"... Oj... 2:32:20

- *Kiedy Pan przyjechał, czy byli ranione ludzie? Nie zabite, a ranione? Może ruchowali się?...*

- Ziemia ruchała się...

- *Ruchała się ziemia?*

- Ziemia ruchała się. Tam gdzie oni pobili, to tam ziemia, bracie, ruchała się. No, raz to, że rannych było, a po drugie - to póki krew nie zejdzie, nie zastygnie - żesz człowiek żyje jeszcze, żyły pracują, tak i ziemia rucha się.

- *Proszę Pana powiedzieć, a jak dzieci zabijali?*

- Jak dzieci zabiwali? Dzieci zabiwali - tak: o, takich, o, jak, o, on, o, no to, tam i nie pożałuje patrona; a jeżeli o takie, o, gdzie, to buławka, można powiedzieć, jak o, ta, o, jodełka, o, gdzie - buławka taka - przyprowadzi za ręką nad jamą, i buławą po głowie tej... tak ten (?????) dzieciak (?????) i do jamy...

- *Czy Pan widział tę buławę?*

- To ta buława my widzieli jak żesz przyjechali po ubrania. Jak przyjechali po ubrania, tak koło jamy ta - krwawe te pałki leżą, to Boże

strzeż... No gdzież, panie, da po głowie, panie, - to żesz przebiję, krew żesz idzie, no... Boże strzeż, to... Już taki wypadek tutaj... Dziewięćdziesiąty drugi rok żyję, ale to na moim życiu pierwszy... pierwszy taki pogrzeb, jak tutaj był, taki, tych Żydków, tamtych...

- *I czy była tylko jedna taka pałka, czy wiele takich pałek w krwi?*

- Tak. Wie... dziesięć, tam, wiele, no... wiele dzieci było, ot, których tak trzeba, tak weźmie, pałką mach po... po głowie dadzą, do jamy i...

34:22

- *Jak to było ubrania złożone: to było sortowane, czy było wszystko w jednym miejscu?*

- Co?

- *Ubrania, ubrania... Było sortowane jakoś?*

- W jednym miejscu.

- *W jednym miejscu?*

- W jednym miejscu.

- *I obuwie, i ubrania?*

- No... To ot... Przypędziliby nas tutaj, tak ot: tu każą rozdziwiać się, i do grupy tam - kostiumy tam, co tam jest, jakie obuwie - do miejsca zwalił i zwalił, a potem my przyjechali, panie, i z tej grupy, panie, brali. Wóz... Do wozu ładowali i... A komendant ten tu, przy jamie stoi, i mówi: - "Kto Żydów nie... nie bił, to niech tylko choć łachmanek weźmie, na palec zakręci - to tu położy się!"...2:35:19

- *Po polsku mówił, czy po litewsku?*

- Po rusku...